Narodowa Informacja
Prasowa
NIP
WARSZAWA I
ul.Nowy Swiat 23/25 m.15
Tl. 309-74 Konto PKO 1239

BAK
BIULETYN ANTY KOMUNISTYCZNY
wychodzi raz na tydzień

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx
Rok II. Warszawa, dn.2 kwietnia 1937r. Nr.15

Wiadomości z ZSRR

SOWIECKIE TELEFONY

Groznyj, /BAK/ "Izwiestia" zamieszczają poniższą wiadomość: Niema bardziej anegtotycznej dziedziny w grozmieńskiej gospodarce miejskiej niż sieć telefoniczna.Oto stoi obywatel przy aparacie i z całych sił krzyczy do słuchawki:"267 trzy dzwonki! Już trzeci raz mówię, a wy ciągle dajecie to 2, to 4, to pięć. Skandal!" Ktoś niewtajemniczony nie potrafi zrozumieć sensu tych słów. A sprawa jest nader prosta.Aby wykonać ponad 100% planu telefonizacji, władze grozmieńskie wpadły na pomysł i do każdej starej linii telefonicznej podołączały po 5, 10 i 15 nawet aparatów. Tych "utrzymanków" wywołuje się odpowiednią ilością dzwonków, które oczywiście słychać jest we wszystkich aparatach./!/ W mieście jest 7000 takich aparatów! Oczywiście można sobie wyobrazić jak wygląda teraz życie ztelefonizowanych w 100% obywateli Groznego i jaki chaos panuje w centrali telefonicznej. Wystarczy wspomnieć, że obecnie telefony milczą regularnie po 3 -4 dni w tygodniu.Ale plan spełniony./BAK/

FATALNY STAN SOWIECKIEGO KOLEJNICTWA

Saratow,2.IV./BAK/Za korespondentem "Izwiestii":Kluczowa kolej Riazańsko-Uralska jest w stanie zupełnej dezorganizacji.Rozkład jazdy przestał zupełnie istnieć.Przejazd towarowego wagonu spadł do 60 km na dobę /!!/.W dwu ubiegłych miesiącach nie odeszło ponad 200 pociągów/!/ z powodu braku wagonów, a na linii nagromadziło się i zablokowało tory ... 6000 zbytecznych wagonów.Zarządzenia Komisarza Kaganowicza przestały być wykonywane.Naczelnik Kawdaradze i jego podwładni kpią sobie z zarządzeń sowieckiej władzy.Ilość katastrof zwiększyła się pięciokrotnie.Pociągi nie zatrzymują się na stacjach.Władze nadzorcze nie wiedzą absolutnie nic co się dzieje w warsztatach, na stacjach i na linii. Młyny saratowskie zawalone są mąką, która ulega zniszczeniu, zaś ludność obsługiwanych terenów cierpi na brak chleba. Oj ci "trockiści", ci"trockiści"... /BAK/

Redaktor odpowiedzialny:Marian Artomski